

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odroczonym i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr., za granicą 6 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz miłm. przed tekstem 25 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25%, zagranicą o 50%, drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwytka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen, bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabela, oraz fantazyjne o 25%, drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

DZISIAJ kwesta uliczna na opał dla najbiedniejszych m. Wilna, będących pod opieką Towarzystwa świętego Wincentego à Paulo. Dajcie, dajcie, co kto może! A Bóg wszystkim pomoże!

Z WOJCIECHOWSKICH

Klotylda Urniażowa

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sw. Sakramentami zmarła dn. 8 grudnia 1927 r. w wieku lat 62

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Antokolskiej 14 do kościoła Ś-go Piotra i Pawła nastąpi dnia 10 grudnia o godz. 9 gdzie zostanie odprawione nabożeństwo żałobne poczem nastąpi pogrzeb na cmentarz Rosa.

O czem zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku
SYN, SYNOWA I RODZINA

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę nieodżałowanym ceniom męża mego

Ś. P.

Bronisława Chmieleńskiego

a w szczególności: WW. PP. Komendantowi Wojewódzkiemu za prawdziwie ojcowską opiekę, p. Komendantowi Miasta za słowa uznania i pociechy nad grobem, Kolegom, Przyjaciołom, niższym Funkcjonariuszom Pol. Państw., Znajomym, oraz wszystkim za wyrażone w chwili ciężkiej współczucie składamy z głębi serca „Bóg zapłać”

ZBOLAŁA ŻONA I RODZINA.

3093

TRETORN

1891

KALOSZE ŚNIEGOWCE i OBUWIE SPORTOWE

HELSINGBORG

TRETORN

PRZY KUPNIE NALEŻY ZWRÓCIĆ BACZNA UWAGĘ NA POWYŻSZA MARKĘ FABRYCZNĄ, ABY OTRZYMAĆ PRAWDZIWY TOWAR „TRETORN”

BERETY franc. bez SZWU —1

Kapelusze: myśliw. velur. twarde (Habig, Hüchel)

CZAPKI zimowe.

E. MIESZKOWSKI MICKIEWICZA 22.

Wielki blok narodowo-katolicki.

(Telefonem od własnego korespondenta)

WARSZAWA. Toczy się obecnie narady stronnictw narodowych w sprawie utworzenia wielkiego bloku narodowo-katolickiego, który obejmował wszystkie stronnictwa narodowe w myśl wyrażonych dążeń w liście episkopatu polskiego. Zaznaczyć należy, że blok taki ma widoki pierwszorzędne.

Kto będzie Głównym Komisarzem Wyborczym.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Sprawa wyboru Głównego Komisarza Wyborczego nie została jeszcze przesądzoną, a nazwiska kandydatów na to stanowisko są trzymane w ścisłej tajemnicy.

Wyjazd posła Filipowicza do Belgji.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Były poseł polski w Helsingforskie p. Tytus Filipowicz mianowany posłem w Brukseli wyjeżdża w najbliższym okresie czasu na swe stanowisko.

Przybycie wojewody Remiszewskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W dniu wczorajszym przybył do Warszawy wojewoda lubelski Remiszewski, w związku z wyborami. Woj. Remiszewski został przyjęty przez Ministra Składkowskiego, któremu przedstawił obszerne sprawozdanie.

Proces o zniewagę „króla Zygmunta IV”.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W dniu wczorajszym w sądzie pokoju w Warszawie rozpatrywaną była sprawa zniewagi czynnej Zygmunta Wileńskiego, podającego się za króla Zygmunta IV. W październiku r. b. do redakcji monarchystycznego tygodnika „Pro patria” przyszedł Wileński i wręczył redaktorowi Olszewskiemu artykuł podpisany „Sigismundus rex”. Red. Olszewski zapytał wtedy: „czy pan nierozumie, że wypisując tego rodzaju budzą ośmieszają ideę monarchystyczną”, na co Wileński odrzekł: „Gwiżdże na pana i pańska ideę. Będę pisał to, co mi się podoba”. Po tej warszawskiej przemowie red. Olszewski, czując się obrażony, uderzył kilkakrotnie w twarz Wileńskiego. Sprawa została odroczoneją gdyż sąd postanowił przesłuchać świadków, celem dowiedzenia się, czy red. Olszewski działał rzeczywiście pod wpływem unflesienia.

Dookoła sprawy polsko-litewskiej.

Premjer Piłsudski w Genewie.

GENEWA, 9.XII. (Pa.) Marszałek Piłsudski przybył tu o godz. 12 min. 30 i spożył śniadanie u ministra Zaleskiego w towarzystwie ministra Brianda i Paul-Bon-

cours. Przy końcu śniadania przybył Chamberlain, poczem wywiązała się rozmowa na temat ogólnej polityki europejskiej.

Oświadczenie premjera Piłsudskiego.

GENEWA, 9.XII. W związku z rozmową, jaką odbyła się pomiędzy Marszałkiem Piłsudskim a Chamberlainem, agencja Havasa donosi, że Marszałek Piłsudski miał oświadczyć, iż rząd polski nie zamierza bynajmniej uzyskiwać jakichś nowych gwarancji co do Wilna ani też żądać od Woldemarasa nawiązania natychmiast stosunków dyplomatycznych, a natomiast nalega energicznie na to, aby stan wojenny został zniesiony jaknajprędzej,

oraz aby Rada Ligi złożyła dowód, iż Liga Narodów jest zdolna istotnie wypełniać swoje zadania pacyfikacji. Uważając za niepotrzebne kontynuowanie dyskusji nad sprawą konfliktu polsko-litewskiego Marszałek Piłsudski miał wyrazić życzenie, aby Rada Ligi poświęciła tej sprawie swe najbliższe posiedzenie. Marszałek Piłsudski ma zamiar opuścić Genewę już w sobotę wieczorem.

Woldemaras u Brianda.

GENEWA, 9.XII. (Pat.). Po rozmowach Marszałka Piłsudskiego z Briandem, a następnie z Chamberlainem litewski premier Wol-

demaras odwiedził Brianda, który poinformował go o poglądach i żądaniach Marszałka Piłsudskiego.

Prywatne posiedzenie członków Rady Ligi Narodów.

GENEWA, 8.XII. (Pat.). Buro Wolfa donosi, że po zakończeniu posiedzenia Rady odbyło się prywatne posiedzenie członków Rady, w którym wzięli udział oprócz sekretarza sir Eicka Drumonda także premier litewski Woldemaras. Rozmowa dotyczyła postępowania, jakie ma być zastosowane w sprawie konfliktu polsko-litewskiego.

Jak twierdzi ko esponent Biura Wolfa, koła międzynarodowe Ligi uważają oświadczenie, jakie w czasie rozmowy złożył Zaleski i Woldemaras za zadowalające i otwierające widoki dla dalszego rozwoju wypadków.

Decydujące posiedzenie Rady w sprawie polsko-litewskiej ma się odbyć dopiero w poniedziałek.

Program dnia sobotniego.

GENEWA, 9.XII. (Pat.). Jutro odbędzie się śniadanie u ministra Brianda, na którego prócz zaproszonego Marszałka Piłsudskiego będą obecni przedstawiciele wielkich mocarstw, zasiadających w Radzie. W ten sposób odbędzie się jutro pierwsze spotkanie Marszałka Piłsudskiego z ministrem Stresemannem. Wedle

krążących wiadomości sprawa litewska wejdzie na porządek dzienny jutrzejszego popołudniowego posiedzenia Rady, przczem. jak tu przypuszczają, należono już formułę załatwienia konfliktu, czyniącą zadość wymaganiom Polski, zmierzającym do zniesienia deklarowanego przez Litwę stanu wojennego.

„Lietuvis” oskarża chrześcijańskich demokratów.

KOWNO, 9.XII. (Pat.). Organ rządowy „Lietuvis” w dzisiejszym artykule wstępnym stwierdza, że stanowisko opozycyjne Litwy w Genewie w silnym stopniu osłabiają dwa posunięcia dokonane w swoim czasie przez chrz. demokratów na czele z Galwanauksem, mianowicie: 1) oficjalne zwrócenie się tego rządu do Konferencji Ambasadorów z prośbą o ustalenie granicy między Litwą a Polską i 2) konwencja Kłajpedzka „o dostępie Polski do morza i spławie drzewa po Niemnie”. Obydwa te akty w istocie swej już likwidują stan wojny i zmuszają jakgdyby Litwę do nawiązania stosunków z Polską. Wprawdzie Litwa nie uznała decyzji Konferencji Ambasadorów, wszyscy jednak wiedzą za jaką cenę. Jak bowiem można nie uznać decyzji, o którą Litwini

sami prosili Konferencję Ambasadorów.

W dalszym ciągu dziennik pisze: Dokument ten, który został wysłany do Konferencji Ambasadorów przez rząd chrz. demokratów stanowi naszą najpoważniejszą porażkę, fiasko naszej polityki w sprawie Wileńskiej i właściwie oznacza pośrednią odmowę od Wilna. Dziennik kończy oświadczeniem, że zniesienie stanu wojennego między Polską a Litwą nie byłoby niczem szczególnym. Taki sam stan istnieje między innymi Anglią a Rosją. Daleko bardziej nieprzyjemnym jest polsko - francuskie żądanie co do nawiązania między Litwą a Polską normalnych stosunków w zakresie komunikacji kolejowej, telegraficznej i telefonicznej.

Prasa litewska o obradach w Genewie.

Prasa litewska reaguje żywo na obrady w Genewie. Różny jest tylko ton prasy rządowej i opozycyjnej. Oczywiście prasa rządowa nastrojona jest optymistycznie. Urzędowka „Lietuvis” pisze:

„W Genewie rozpoczął się pojedynek. Z jednej strony niezwykły champion dyalektyki prof. Woldemaras, z drugiej — polski minister spraw zagranicznych Zaleski”.

Oceniając wiadomości z Genewy „Lietuvis” dochodzi do wniosku, że w chwili obecnej nie ma obawy o niepodległość Litwy.

„Pewne niebezpieczeństwo mogłoby dostrzedz w sytuacji wewnętrznej kraju, a w szczególności w działalności opozycji, lecz żęgnanie Woldemarasa na dworcu przy odjeździe do Genewy do wodzi, że armja litewska całkowicie oddana jest obecnemu rządowi”.

Kończąc swe wywody, organ partji rządzącej pisze, że Litwa płaci obecnie za błędy Galwanauksa, który zwrócił się do Rady Ambasadorów w sprawie Wilna.

Należy przypuszczać, że formula, która opracowana będzie w Genewie, przemilczać będzie sprawę wileńską. A już sam fakt ten oznacza zmniejszenie jej praw do Wilna”.

Prasa niemiecka o przemówieniach Zaleskiego i Woldemarasa.

BERLIN, 8.XII. (Pat.). Prasa berlińska podejmuje obszerne streszczenie przemówień ministrów Zaleskiego i Stresemanna na ogół bez komentarzy.

Vorwaerts podkreśla, że szczególnie interesują a dla Niemiec była uczyniona przez m. Zaleskiego służba co do gospodarczego upadku Kłajpedy, odciętej od swego zaplecza. Aluzja ta była uzupełniona przez wzmiankę o upadku gospodarczym Libawy i wywołała wśród członków rady Ligi Narodów wielkie wrażenie. Dziennik donosi, że w chwili po tem wszyscy słuchacze mogli zauważyć, iż Stresemann serdecznie się roześmiał i podsunął min. Zaleskiemu jakąś kartkę. Jak się okazało jeden z dziennikarzy amerykańskich przesłał ministrowi Stresemannowi do stołu karteczkę z zapytaniem, czy można uważać słowa Zaleskiego o Kłajpedzie jako zapowiedź wystąpienia Polski za oddaniem Kłajpedy Niemcom. Minister Stresemann kartę z uśmiechem podsunął Zaleskiemu, który również reagował

na nią śmiechem. Stresemann odpowiedział dziennikarzowi amerykańskiemu na tej kartce, że oddanie Niemcom Kłajpedy byłoby logicznym wnioskiem z tej sytuacji, w polityce jednak nie zawsze obowiązują konsekwencje logiczne. Dziennik stwierdza wręcz, że najpoważniejszym argumentem Zaleskiego przeciwko Woldemarasowi było stwierdzenie, że utrzymanie jednostronnie przez Litwę ogłoszonego stanu wojny z Polską jest niemożliwie, gdyż stwarza sytuację oryginalną pomiędzy obu członkami Ligi Narodów.

„8 Uhr Abendblatt” donosi z Genewy, że w ciągu dnia dzisiejszego dwaj kierownicy delegacji niemieckiej przeprowadzili dwie doniosłe rozmowy. Stresemann odwiedził Chamberlaina zaś sekretarz stanu Schubert i Weizmann złożyli wizytę Zaleskiemu. Rozmowa między Stresemannem a Chamberlainem nie dotyczyła żadnych specjalnych aktualnych tematów poza sprawą zatargu litewsko - polskiego.

Posiedzenie Rady Ligi Narodów.

GENEWA, 9.XII. (Pat.). Na dzisiejszym przedpołudniowym posiedzeniu Rada Ligi wysłuchała najpierw sprawozdania dr. Stresemanna o utworzeniu doradzej komisji gospodarczej co zostało zaproponowane przez międzynarodową konferencję gospodarczą w Genewie. Komisja ta ma się składać z 56 osób z których 30 jest gospodarczego, handlowego, przemysłowego, rolniczego i finansowego. Przewodniczącym komisji został mianowany prezes międzynarodowej konferencji gospodarczej sen. Theunis, wicepre-

z-sam Loucheur (Francja), Collin (Holandia) i Chatterie (Indja). Następnie Rada zakończyła dyskusję nad wnioskiem angielskim o zmniejszenie liczby posiedzeń Rady Ligi z czterech na trzy rocznie. Wynikiem tej dyskusji była zasadnicza zgoda na zmniejszenie ilości posiedzeń, przczem jednak czwarte posiedzenie ma pozostać jako fakultatywne. Zmiana obecnego systemu czterech posiedzeń na trzy może wejść w życie dopiero po uchwale powziętej przez przyszłoroczne posiedzenie plenarne Ligi.

Sprawa szkół niemieckich na Śląsku w Radzie Ligi Narodów.

GENEWA, 8.XII. (Pat.). Rada Ligi Narodów zajmowała się dziś sprawą uczęszczania do niemieckich szkół mniejszościowych na Górnym Śląsku i przyjęła do wiadomości oświadczenie rządu niemieckiego w sprawie zwrócenia

się do międzynarodowego trybunału haskiego o autentyczną interpretację odnośnych postanowień konwencji genewskiej. Po tem Rada zajmowała się dwoma sprawami dotyczącymi Gdańska.

Rokowania handlowe polsko-niemieckie.

WARSZAWA, 8.XII. (Pat.). Pełnomocnicy obu rządów polskiego i niemieckiego do rokowań gospodarczych min. Twardowski i Hermes po wyczerpujących naradach w ostatnich dniach uzgodnili swe stanowisko co do obustronnych zarządzeń bojowych, które mają być uchylone przy sposob-

ności zakończenia wojny celnej. Ustalono ramy przyszłych rokowań nad układem gospodarczym. 9 bm. o godz. 5 popoł. zbierają się obie delegacje na pierwsze posiedzenie celem prowadzenia wspólnych narad w komisjach specjalnych.

Obawa Niemców przed „Locarnem Wschodnim”

BERLIN, 9.XII. (Pat.). Wbrew różnym pogłoskom, kursującym w prasie niemieckiej „Vossische Ztg” stwierdza w depeszy z Genewy, że niema mowy o tem, jakoby Stresemann mógł zawrzeć w Genewie jakokolwiek umowę co do pewnego rodzaju Locarna Wschodniego. O takim Locar-

no wschodnim wogóle nie było mowy w Genewie. Jeżeli jednak chodzi o uspokojenie Europy Wschodniej — oświadcza dziennik — to jest rzeczą pewną, że dzisiejsze rozmowy w Genewie przekroczyły ramy problemu, który się nazywa problematem polsko-litewskim.

Trybunał sprawiedliwości międzynarodowej.

HAGA, 9.XII. (Pat.). Na dorocznej plenarnej sesji stałego trybunału sprawiedliwości międzynarodowej dokonano wyboru człon-

ków Izby dla spraw pracy i dla spraw komunikacji i tranzytu na okres trzyletni.

Zachwiane stanowisko rządu litewskiego.

RYGA, 9.XII. (Pat.). Dziś wieczorem sejm litewski po długich debatach nad interpelacją związku chłopskiego, która to interpelacja zarzuca rządowi lewicowemu nie dość silne przeciwstawienie się prądom komunistycznym, uchwalił wotum zaufania dla rządu 50 głosami przeciwko 48 przy jednym wstrzymującym się od głosowania.

Należy zaznaczyć, że zgodnie z regulaminem wstrzymanie się od głosu jest równoznaczne z wypowiedzeniem się przeciwko rozpatrywanej sprawie. Wobec tego rząd uzyskał faktycznie tylko 1 głos większości. Możliwą jest rzecza, że w najbliższym czasie przy nowym głosowaniu rząd może upaść.

Czy znowu połowiczne załatwienie?

Ludzie bywający czy to z obowiązku, czy z amatorstwa w sądach, niewątpliwie obserwowali taką scenę, gdy adwokat stron obu naduludzie wprost czynią wysiłki, by wykazać słuszość sprawy swoich klientów, sędzia zaś przysłuchuje się im z uwagą, a miny jednak i zachowania się jego widać, jak mało przejmują się ich dylematami i argumentami, gdyż wyrok postanowił już w swoim sumieniu.

Podobna scena rozgrywa się obecnie — w Genewie. Podczas gdy z jednej strony p. Woldemaras, z drugiej przedstawiciel Polski dzielnie kruszą kopje, gdy cały świat z natężeniem śledzi za każdą fazą tego niezwykłego pojedynku — trybunał Ligi pod przewodnictwem chińczyka, p. Czeng Log'a, przysłuchuje się tym słownym zapasom z uprzejmą obojętnością; choć bowiem członków tego trybunału obchodzić mogą takie lub inne argumenty, wysuwane kolejno przez obie strony — oni wszak wysłani i upoważnieni zostali przez swoje państwo nie poto, by wyrokiem w jakimś tam sporze polsko-litewskim, ale by służyć interesom własnej ojczyzny. Tym interesem jedynie powołując się, niewątpliwie wydadzą wyrok.

A sprawa to nie będzie łatwa, jak się bowiem rzekło, każdy z członków trybunału przedewszystkiem bronić i przestrzegać musi własnego interesu, interesy te zaś są wielorakie i często między sobą sprzeczne: gdy jednym państwem istotnie chodzi o zażegnanie sporu polsko-litewskiego, chociażby dlatego, by stworzyć jednolity front antybolszewicki, innym zależy znowu na tem, by na przyszłość utrzymać jątrzącą wrzod litewski, by w chwili stosownej odegrać korzystną rolę rozjemcy, czy „uczciwego maklera”.

Co ważniejsze, że oprócz państw należących do Ligi Narodów znajdują swe zakulisowe wpływy na salę wypadków także takie, które do Ligi wcale nie należą. Tu na pierwszym miejscu wymienić należy Rosję.

Ze Sowietów nam nie sprzyja, o tem wiedzieliśmy od dawna i dziwić się temu nie ma powodu. Z drugiej strony jednakże z urzędowych oświadczeń, że słów p. Bogomolowa można było wnosić, że zachowują w tej sprawie pewną rezerwę, że zajmują stanowisko neutralne. Stało się jednak inaczej, gdyż bawiący w Genewie na rozbrojenowej konferencji Litwinów, po rozmowie swej z Chamberlainem, w przeddzień wyjazdu swego z Szwajcarii oświadczył, że „unja sowicka obstała przy tem, że terytorium wileńskie winno być przydzielone do republiki litewskiej”.

Niemcy, którzy czy to ze względu na toczące się praktyczne handlowe, czy też dla innych jakichś powodów, do niedawna zapewniali nas o swym bezinteresownym, neutralnym stanowisku w sprawie litewskiej, nagłe, w ostatniej chwili zmienili front, stając całkowicie po stro-

nie litewskiej. Niewątpliwie stało się to na skutek porozumienia z rządem Sowietów.

O ile jednak Rada Ligi Narodów formalnie przynajmniej ignorować może takie, lub inne enuncjacje dyplomatów sowieckich, jako nie należących do Ligi — o tyle liczyć się musi bardzo poważnie z opinią Niemców, jako swego członka, wiadomemu bowiem jest, że uchwały Rady Ligi, aby posiadały moc obowiązującą, muszą być powzięte jednomyślnie.

W celu osiągnięcia tej jednomyślności dziś już wysuwane są propozycje kompromisowe w rodzaju tej, że Litwa wyrzeczce się stanu wojennego, rezerwując sobie jednak wszelkie prawa czy pretensje do Wilna. Według ostatnich nadesłanych wiadomości (por. tel. „Hawasa”, „Oświadczenie premiera Piłsudskiego”) kompromis ma być dalej jeszcze posunięty, mianowicie wystarczy oświadczenie Woldegarasa, że Litwa nie jest w stanie wojny z Polską, reszta zaś, jak np. sprawa nawiazania stosunków dyplomatycznych ma być pozostawiona przyszłości.

Nie potrzebujemy dodawać, że dla nas wynik podobny byłby — zerem. Bardzo nas bowiem mało obchodzi humorystyczny „stan wojenny” z Litwą, to, co nas może obchodzić, to właśnie nawiazanie stosunków dyplomatycznych, chociażby dla obrony naszych mniejszości, to przywrócenie komunikacji, uruchomienie takich linii kolejowych jak Wilno—Królewiec i Wilno—Lipawa, nareszcie kwestja tranzytu Niemnem.

Platoniczne oświadczenia w polityce jak i w miłości nie wiodą do celu.

Na zakończenie, jako kurjuzum zaznaczyć warto pogłoskę, która ukazała się w pismach zagranicznych, w przeddzień zjazdu w Genewie, jakoby rząd polski „w wypadku niespełnienia wszystkich jego życzeń w kwestji litewskiej zamierza wystąpić z Ligi Narodów”.

Ponieważ zarówno sfery urzędowe polskie jako też prasa do rządu zbliżona nie potwierdziła dotychczas podobnych pogłosek, możemy je śmiało położyć na kartę fantazji dziennikarskiej. Sławności, z jaką pogłoskę tę powtórzyła urzędowa agencja rosyjska, pozwala nawet domyślić się, że chodzi tu o zwykłą prowokację.

Jakie zresztą zajęmie stanowisko rząd polski wobec możliwości wysunięcia przez Radę Ligi wniosku kompromisowego, absolutnie nas nie zadawalniającego — tego przesądzić nie możemy. W każdym bądź razie to stwierdzić należy, że takim połowicznym załatwieniem sprawy Ligi przedewszystkiem sama siebie skompromituje, wykazując całkowitą swą niemoc w załatwieniu nawet tak stosunkowo blajszej sprawy jak zetarg polsko-litewski.

Wśród litewskich nadal pozosta- nie na ciele wschodniej Europy.

J. O.

Z LITWY.

Walka opozycji z rządem.

W ciągu ostatnich kilku dni daje się zauważyć wzrost akcji opozycyjnej przeciwko rządowi. W dniu 7 b. m. wywieszono w Kownie 2 sztandary z napisami: „Precz z Woldemarosem, nie chcemy rządów obłąkańców”. — W nocy z dnia 7 na 8 b. m. pomimo gestywnych patroli żandarmów przesuwały się ulicami miasta, dołąkali opozycjonści na murach kilku kamienic na pryncypalnej

ulicy Wileńskiej czerwona farba wypisać hasło: „Precz z rządem Woldegarasa”. Z rozporządzenia komendanta miasta napisy zostały zamalowane.

Niezależnie od tego w kilku punktach miasta zanotowano rozruchnie odezwę opozycyjnych, podpisanych przez Komitet Wykonawczy Związku ratowania republiki. W związku z tem aresztowano kilkanaście osób.

24)

KONIEC RASPUTINA.

Pamiętniki Księcia Jusupowa.

Autoryzowany przekład z angielskiego. Copyright by Anglo-American News Paper Service.

Słowa W. Księcia przypomniły mi wszystko, co słyszałem od Rasputina.

Cruliśmy obaj głębokie przekonanie o sprawiedliwości naszej decyzji usunięcia człowieka, który tak pomnożył wszystkie cierpienia naszego nie-szczęśliwego kraju.

ROZDZIAŁ XIII.

Płwice pod domem hr. 94 przy ul. Mojka.

Rano w dniu 16/29 grudnia, podczas przerwy w mej pracy, pojechałem do naszego domu na Mojke, aby wydać ostateczne instrukcje.

Pokój, w którym miałem przyjmować Rasputina tegoż wieczoru, był położony w piwnicy i właśnie był odświeżony. Trzeba go było urządzić w ten sposób, aby robił wrażenie zamieszkałego pokoju, gdyż inaczej mogłoby to obudzić w Rasputinie podejrze-

czeń, z których jedna dość wąska, druga zaś szeroka i obszerna była przeznaczona na pokój jadalny. Z węższej strony, drzwi wejściowe otwierały się na spiralne schody. Na pierwszej kontyngacji tych schodów znajdowały się znów drzwi, prowadzące na podwórze, zaś jeszcze wyżej był mój gabinet.

Każdy więc, wchodząc do tego pokoju, wchodził przednio do jego węższej części. Tutaj w małych niszkach znajdowały się dwie wielkie wazy chińskie z czerwonej porcelany, odbijające ostro od posępnych szarych ścian.

Każdemu przyniesiono stare meble i poczęliśmy urządzić jadalnię. Obecnie jeszcze mogę sobie wyobrazić całą scenę, aż do najmniejszego szczegółu.

Ustawiono rzeźbione krzesła, obite wybiłą skórą, niewielki hebanowy kredens z wieloma sekretnymi schowkami i szufladkami, masywne dębowa fotele z wysokimi oparciami i kilka małych stolików, nakrytych kolorowymi serwetkami z poustawianiem na nich artystycznymi drobiazgami z kości słoniowej i włoskami bagatelkami.

Doskonale przypominał mi się zwłaszcza ten wykładany kredens którego wnętrze było labiryntem lusterek i małych brązowych kolumienek. Na tym kredensie stał krucyfik z XVII wieku włoskiej roboty, z kryształu i srebra.

W jadalni znajdował się duży kominek z czerwonego granitu; stało na nim kilka złotych kubków, stare talerze z majoliką i rzeźby z herbami. Na podłodze rozłożono duży dywan perski. Przed kredensem z krucyfiksem leżała ogromna skóra błękitnego niedźwiedzia. Na środku pokoju stał stół, przy którym Rasputin miał pić ostatni raz z życiu.

W urządzaniu pokoju pomogali mi lokaje i mój kamerdyner. Każdemu im przygotowałem na 11-tą wieczorem kolację na 6 osób, dużo biszkoptów

Niesnaski wewnętrzne w Ramunji.

BIKARESZT, 9 XII. (Pat.) Dziś o godz. 11 w gmachu ministerstwa finansów pod przewodnictwem premiera Vintila Bratianu odbyła się konferencja członków rządu z pretekstem poljci. W wyniku tej

konferencji postanowiono zabrać w całym kraju wszelkiego rodzaju manifestacji studenckich, które miały się odbyć w dniu jutrzejszym.

Uchwały Rady Naczelnej Stronnictwa Chrześcijańsko-Narodowego.

We czwartek dn. 8 b. m. obradowała w Warszawie rada naczelna stronnictwa chrześcijańsko-narodowego.

Rada przyjęła rezolucję, w której wita „z głębokim uznaniem i wdzięcznością” odezwę Episkopatu polskiego w sprawie wyborów i stwierdza stanowczą wolę zastosowania się do zbawczych

rad i wskazań w odezwie. Episkopatu zawartych. Rada wzywa w tym celu poszczególne organy obozu zachowawczego do działania w kierunku wytkniętym przez ordzież Episkopatu.

Druga rezolucja dotyczy zmiany ordzieży państwa. W rezolucji tej rada stoi na stanowisku uchwał zapadłych w dn. 24 października.

Zjazd Rady Naczelnej Narodowej Organizacji Kobiet.

W dniu 4 b. m. odbył się w Warszawie zjazd rady naczelnej N. O. K., przy licznych udziałach delegatów z 15 województw. Obrady dotyczyły szeregu zagadnień doby obecnej. Między innymi powzięto uchwałę następującą:

Stwierdzając, że państwo polskie winno się opierać tylko na podstawach religij, prawa, solidarności warstw społecznych i obrony polskiego interesu narodowego, — rada naczelna N. O. K. oświadcza, że N. O. K. weźmie udział w akcji wyborczej jedynie wespół z organizacjami, które zasady te wyraźnie za naczelne hasło uznają.

I moc polityczną państwa i jego rozwój gospodarczy są wynikiem tych zasad.

Wobec tego, N. O. K. wzywa całe narodowo czujące społeczeństwo do stworzenia jednolitego bloku wyborczego w obronie za groźbami narodowych interesów, zważywszy: 1) że przyszedł sejm nieznaną większością głosów będzie decydował o zmianach konstytucji; 2) że powstały bloki mniejszości narodowych, oraz stronnictw radykalnych.

Rada naczelna N. O. K. wzywa całe narodoowo czujące społeczeństwo do świadomego, wyważonego udziału w akcji wyborczej, a bierność, obojętność i rozbijanie jednolitej, a więc co za tem idzie siły obozu narodowego potępia i piętnuje, jako wyraźne działania na szkodę ojczyzny.

Echa posiedzenia Rady Miejskiej.

Sprawa subsydiowania szkolnictwa prywatnego.

W numerze ostatnim „Dz. Wil.” zamieszciliśmy z powodu zbyt późniejszego pory, zaledwie b. ogólnikowe sprawozdanie ze środowego posiedzenia Rady Miejskiej, które uzupełniamy dziś.

Głównym punktem obrad była mianowicie sprawa subsydiowania prywatnego szkolnictwa powszechnego, wysunięta przez Magistrat wobec tego, iż poprzednio obowiązujące uchwały w tej sprawie wygasyły, gdyż nowo utworzona Rada odrzuciła praktykowany dotąd system świadczeń komunalnych według procentowego klucza narodowościowego.

Komisja Kulturalno Oświatowa rozważając tę sprawę, po dłuższej dyskusji wysunęła dwa wnioski, a mianowicie:

1) wstawić do budżetu 1928/29 jedną ogólną pozycję na świadczenia rzeczowe dla całego szkolnictwa powszechnego m. Wilna, odpowiadającego swym typem i zakresem nauczania szkołom powszechnym publicznym bez różnicy języka wykładowego i wykluczeniem szkół przedsiębiorców prywatnych;

2) Szkoły na które będą rozciągnięte uprawnienia, wynikające z uchwały powyższej ustali Komisja Kulturalno-Oświatowa.

Magistrat podając te uchwały komisji, zaznaczył iż w stosunku do p. I.ego przychylił się w całości, zaś do p. II.ego proponuje poprawkę następującą:

„Szkoły, na które będą rozciągnięte uprawnienia, wynikające z powyższej uchwały ustali Magistrat w porozumieniu się z Komisją Kulturalno-Oświatową.”

Po referowaniu tej sprawy, w krótkim przemówieniu r. Do-brzański uzasadnił stanowisko komisji, która uważa takie załatwienie sprawy za najbardziej sprawiedliwe.

i ciastek i wino z piwnicy. Wy tłumaczyłem im, że oczekuje gości i że kiedy tylko przygotują herbatę mają oddać się do pokoju słuźbowego i nie przychodzić dopóki ich nie zawołam.

Kiedy skończyłem przygotowanie, udałem się do mego gabinetu, gdzie oczekiwał mnie już pułk. Fogel. Pracowałem z nim aż do godz. 6-ej i potem udałem się do mego drugiego mieszkania w pałacu W. Ks. Aleksandra Michalowicza, skąd po krótkim posiłku wróciłem do mego domu przy ul. Mojka 94.

ROZDZIAŁ XIV.

Ostatnia wizyta przy ul. Grochowej.

O godz. 11-ej wszystko było gotowe. Samowar stał na stole, ciastka i słodycze, które Rasputin lubił, stały w paterach. Opodał taca z winem i kielszkami.

Rzuciłem ostatni raz okiem na pokój. Starożytno latarnie, z kolorowymi szczykami, rzuciły mdłe światło z góry, ciemno czerwone fi ranki były zasunięte. Na kominku palił się ogień; polana trzeszczała i rzuciły skry na kamienne płyty po adki.

Zazwyczaj pokój ten miał posępny wygląd; teraz jednak dzięki oświetleniu i umebowaniu, wyglądał bardzo przytulnie. Czysta tu panująca nada wała mu charakter tajemniczości, jakby ten pokój był oddzielony od świata. Wydawało się, że cokolwiek się tu będzie działo — zostanie na zawsze skryte przed oczyma świata, w ciszy tych kamien-nych ścian.

Odezwiał się dzwonek, zawiadamiając mnie o przybyciu W. Księcia Dymitra Pawłowicza i reszty towarzyszy.

Wyszliśmy na ich przywitanie. Wyglądali pe-

świadczenia rzeczowe dla szkol- nictwa żydowskiego. Wskazał, że było to w momencie niewyjawnionych jeszcze warunków w zakresie działania samorządu w dziedzinie szkolnictwa i miało charakter przejściowy. Obecnie kwestja szkolnictwa żydowskiego wymaga załatwienia przez powo- łane czynniki rządowe i samorząd nie powinien wychodzić po za zakres określonej ustawowo właści- wości.

Przemawiali jeszcze p.p. Zasztowt, Kuran, Zaks, Wygodzki i Rafis z „Bundu”. Ten ostatni zapowiedział wniosek własny w tej sprawie.

Zarządzono przerwę w czasie, której „Bund” w porozumieniu z P. P. S. speczyował wniosek następujący:

„Ze względu na prawną sytuację szkolnictwa mniejszości narodowych Rada Miejska uchwaliła, do czasu unormowania w zakresie ogólnopństwowym sprawy tego szkolnictwa, wysynąć dla niego oprócz świadczeń rzeczowych dodatkowy kredyt na wydatki, osobowe, wysokość którego będzie ustalona przy układaniu preliminarza na rok następujący”.

Przystąpiono do głosowania. Wniosek Komisji Kulturalno-Oświatowej z poprawką Magistratu zyskał wszystkie głosy, przez frakcji żydowskiej. Za wnioskiem dr. Wygodzkiego głosowali jedynie żydzi sjonisi. Za wnioskiem r. Rafasa skrajna lewica zarówno żydowska jak i polska z socjalistami włącznie.

Posiedzenie ukończono o godz. 2 m. 30 w nocy. K. o. s.

Drobne wiadomości.

Kardynał Hlond w Wiedniu.

WIEDEŃ, 9 XII. (Pat.) Dziś przed południem przybył tu Prymas Polski ks. Kardynał Hlond. Na dworc-u witali ks. Kardynała poseł Rze- czypospolitej dr. Bader, radca lega- cyjny Romer i konsul Parczewski, przedstawiciele zakonu Oo. Salezjanów i Zmartwychwstańców. Ks. Prymas zamieszkał w klasztorze Oo. Salezjanów.

Straty rybaków na morzu Kaspijskim.

MOSKWA, 9 XII. (Pat.) Straty, jakie ponieśli rybacy z powodu panującej ostatnio na morzu Kaspijskim burzy śnieżnej, wyno- szą zgrą sześć milionów rubli. Na pełnym morzu uratowano 4.600 rybaków. W czasie trwania burzy zamarło około 20 osób. 705 statków rybaccykh zginęło. Lotnicy prowadzą w dalszym ciągu poszukiwania zaginionych statków.

Z sali odczytowej.

Odczyt ks. red. W. Kneblewskiego n. t. „Religia i moralność w kra- inie dolara”.

Zarówno niezmiernie interesu- jący temat odczytu jak i osoba prelegenta, podróżnika i znawcy życia amerykańskiego, powinne były ściągnąć do Sali Sniedeckich na czwartkowy odczyt znacznie więcej Wilnian, niż w istocie było żyjących sobie zaznajomił się z tak wiarygodnym źródła z duszą amerykanizmu.

Obficie cytowany materiał cy- frowy ilustrował dosadnie różno- rodność, bogactwo i rozmach reli- gijnego życia amerykańskiego, który pomimo kultu wszechpotężnego dolara, według którego się orje- ntują całe życie amerykańskie, są głęboko religijni i w żywiołowym wprost (i charakterystycznym dla rasy anglo-saskiej) poszukiwaniu Boga, tworzą obecnie zgróę sto różnych kościołów i sekt o naj- dzwiczniejszych często nazwach i obrzędach, na przeszło 100 mil- jonowy naród amerykański.

Pod ten, zrodzony z subjek-

tywizmu i indywidualizmu amery- kanów zręcznie wykorzystują politycy i szarlatani, zakładając wciąż nowe „religie”, oczywiście robiąc na tem doskonale interes. Wobec zupełnego oddzielenia spraw wiary od państwa, poszcze- gólne sekty są osobami prawne mi i posiadają wprost olbrzymie środki, rozwijając też potężną akcję filantropijno-charytatywną.

Wśród tej mozaiki wyznań, katolicyzm zajmuje coraz bar- dziej poważne miejsce, imponu- jąc swą spójnością dogmatyczną i organizacyjną pozawawiony fan- atyzmu sekciarskiego wyrozu- miało i z postępem życia trak- tuje najaktualniejsze obecnie w Stanach Zjednoczonych kwest- je — prohibicji i odroczyku nie- czelnego, zyskując szacunek i uznanie kół rządzących i warstw inteligentnych. Katolików obecnie w Stanach Zjednoczonych Ame- ryki Północnej jest przeszło 20 milionów w czem praktykujących 18 i pół, 23 tys. duchownych ka- tolickich przyśly 15 tys. parafii, oraz do 2 miliardów dol. majątku kościelnego. Niezwykle wielkie po- stępy robi katolicyzm w Ameryce zwłaszcza w ostatnich paru dzie- siątkach lat.

Obecnie też w Stanach kato- licy mają 105 seminarjów du- chownych, 11 uniwersytetów, oraz b. znaczną ilość kolegów, szkół, sierońców i t. p. instytucji, po- wszechnych przeważnie przez zakony męskie i żeńskie. Polaków obecnie mamy w Ameryce Pół- nocnej przeszło 3 i pół miliona, w znacznej mierze zagrożonych przez zamerykanizowanie przez kościół, szkoły, wreszcie przez samo życie. Przeto ogromne zna- czenie posiada kontakt duchowy jaknajściślejszy i najszerocniejszy pomiędzy Ojczyzną a emigracją, która kocha Polskę, lecz ją mało zna, a pod wpływem nasylanych z kraju agitatorów radykalnych traci wszelką orientację i zatra- cając jedność i spójność tem- latwiej się wynaradawia.

Ks. prelegent zakończył swój interesujący odczyt wzwaniem do poznania i przejęcia dobitnych cech amerykanizmu (zmysł oszczę- dności, rozmach, uczciwość, reli- gijność i moralność w życiu prywatnym i publicznym), odrzucając znane nam przeważnie błędy i wykosławienia amerykanizmu.

TEATR POLSKI.

Jeśli się o dramacie Przyby- szewskiego, wznowionym ku uc- zczeniu pamięci niedawno zmar- lego jego autora, nie napisało re- cenzji (prawda że z powodu braku czasu a przyczyną popolu- dniówki danej nazajutrz dla dzie- ci), w „Reducji” to uważam za nieprzychylnością pisać sprawozda- nie z również wznowionej wzora- raj „Hiszpańskiej muchy” farsy Arnolda i Bacha.

Jednak bakcył śmiechu który owa mucha zaszczyliła wczoraj w Teatrze Polskim jest tak zjadliwy, że jeszcze w kwadrans po spektak- lisku śmiejąc się na wspomnienie już samej tylko twarzy Wyrwiczki— Mazgajki juniora oraz rozpaczy pięciu papów asyriologa. To też znaczące tylko, że jeśli komu za- leży na tem by zapomnieć o smutnych refleksjach np. na temat niepewnej gratyfikacji świą- tecznej i suszeniu głowy przez magnifikię z powodu braku got- łówki na święta — niechże wrez z połowicą wyberze się na te wy- trawnie, według starych przepi- sów zmasztrowaną farsę — a za- pomni w konwulsjach śmiechu o wszystkich domowych niedolach.

Na zakończenie prawdziwą nie- spodzianką jest występ p. Łasz- kiewiczowej i jej uczniów w tańcach excentrico-modernes, w których czaruje gracją, wdziękiem, gimna- styką mięśni i kostjumami wprost bajecznymi. P. ilawa.

wnie i byli w dobrym nastroju, lecz wszyscy mó- will zbyt głośno z nienaturalną wesołością, jakgdy- by nerwy ich były napięte.

Przeszliśmy do stołowego. Wszyscy stanęli na chwilę w milczeniu, oglądając teren nadchodzących wypadków.

Wyjąłem z kredensu pudełeczko, zawierające truciznę i wziąłem ze stołu talerz z ciastkami; było ich 6 — 3 czekoladowe i 3 migdałowe. Dr. Łaże- wert nałożył gumowe rękawiczki i wyjął kryształki cjanu potasu. Słulił że i podjąwszy wierzchnią część ciastka, nałożył dużą dozę trucizny, składają- cą ciastko z powrotem.

Patrzyliśmy się z natężoną uwagą. Śmiertelna ciska panowała w pokoju. Niezależnie jeszcze na sypać trochę sproszkowanego krzysztalków do kielszków. Zdecydowaliśmy uczynić to w ostat- nim momencie, żeby trucizna nie straciła swej mocy przez parowanie. Dozy trucizny, zaaplikowane do ciastek, były olbrzymie. Doktor zapewniał nas, że każda doza jest kilkakroć ślniejsza od tej, która powoduje momentalną śmierć.

Aby wszystko wyglądało naturalnie, trzeba było, żeby na stole stały użyte filiżanki, jakgdyby przed chwilą ludzie wstali od herbaty, tłumaczyłem bowiem Rasputinowi, że kiedy mamy gości, herbatę podaje się w dolnej jadalni, a kiedy wszyscy udają się na górę, ja zostaje na dole i czytam.

Zrobiliśmy trochę metafudu w pokoju, odsunę- liśmy krzesła, ponalewaliśmy troszkę herbaty do filiżanek. Układaliśmy, że w dziesięć minut po moim odejściu W. Ks. Dymitr Pawłowicz, Puryszkiewicz kapitan Suchohin pójdą do mego gabinetu i na- kręcają gramofon, wybierając najweselsze kawalki.

(D. c. n.).

Stanisław Niewiadomski

ur. w 1855 r.

W dniu dzisiejszym „Lutnia” wileńska święci 40-lecie pracy kompozytorskiej, pedagogicznej i krytycznej wybitnego muzyka polskiego, Stanisława Niewiadomskiego. Na koncercie specjalnie twórczości Niewiadomskiego poświęconej, wykonane będą jego pieśni chóralne i solowe.

W chwili obecnej twórczość Niewiadomskiego jest pewnego rodzaju anachronizmem. Jego technika kompozytorska pochodzi z epoki romantycznej, w pieśniach swych używa formy strofkowej lub trzyściovej da capo, nie używa natomiast nigdy formy deklamacyjnej (przekompowanej), którą się posługują kompozytorzy współcześni. Mimo to, a może właśnie dlatego, Niewiadomski jest najpopularniejszym z żyjących kompozytorów polskich. Niema w Polsce śpiewaczki, która by jego pieśni nie śpiewała. Odnosząc się one łatwo i z wrażliwością melodyjną, pewną elegancją faktury i czystym rzywnym wdziękiem.

Do najlepszych zbiorów jego pieśni należą „Jaskowa dola” i „Z wiosennych tchnień”. Nie mała zasługa Niewiadomskiego jest opracowanie starych kolend, pieśni żołnierskich i pieśni z XVIII wieku, wydanych p. t. „Z wysokoć Parnasów”. Jako krytyk muzyczny zajmuje Niewiadomski nieprzejednane wrogie stanowisko wobec muzyki współczesnej.

S. W.

Misterjum religijne w Sali Miejskiej.

Groczyste misterjum religijne ku uczczeniu Matki Boskiej Ostrobramskiej, odegrane we czwartek ubiegły, w dzień wielkiego święta Matki Boskiej, w Sali Miejskiej, ściągło — jak zwykle — liczną publiczność, żądną pięknych i podniosłych wrażeń.

Kilka poprzednich akademii religijnych bowiem, wyrobiły już stałą i bardzo dobrą opinię u ogółu katolickiego wilińskiego. Ostatnie misterjum, zwarte i jednolite, zarówno w układzie, jak i w wykonaniu, wysunęło się oczywiście na pierwszy plan.

Na przedstawienie złożył się obfity i celowo dobrany program, który poprzedził odegrany na tablicy hejnał, po którym przemówił J. E. ks. biskup-suffragan Michałkiewicz, podkreślając, że obecnie odgrywane misterjum jest jednym z wielorakich wyrazów czci narodów dla Najświętszej Panny, mającej specjalne znaczenie tu w Wilnie, gdzie Królowa Polski obrala miejsce pobytu.

Miły zespół symfoniczny, pod doskonałym kierownictwem p. dyr. Szczepańskiego, odegrał z pietyzmem wstęp do opery Wagnera „Parsival”, „Angelus” Masseneta i urywek z I-jej symfonii Brahmsa. Numery orkiestrowe przepłacone były recytacją utworów pp. W. Hulewicz i Niedziałkowskiej-Dobaczewskiej.

Znakomicie odwzorowana krescją Adony w scenie celi z op. W. Żeleńskiego „Konrad Wallenrod”, wraz z odśpiewaną za sceną duplikacją z tejże opery „Święty Boże, Święty mocny”, aczkolwiek w skromnej inscenizacji — wywołała długie niemilkące oklaski na widowni.

Przepiękna, a już znana wilińskiemu „Litania Ostrobramska” St. Moniuszki (w wyjątkach) zakończyła przedstawienie.

Zyczyć sobie należy, by podobne przedstawienia były urządzane częściej i po cenie umiarkowanej.

Występy Stefana Jaracza w Reducie.

Na 200 tys. mieszkańców Wilna, sądzę iż nie pomyśleć się, twierdząc, iż nie więcej niż trzy procent odwiedza rokrocznie Warszawę — nie dla interesów — lecz tylko w celu zaspokojenia swych potrzeb kulturalnych i estetycznych: zwiedzenie wystaw sztuki, zabytków, bibliotek, muzeów, sal koncertowych i teatrów — a w teatrach użyczenia znakomitych artystów polskich, z których niejedną początki swej kariery scenicznego, prowincjonalnej scenie zawdzięcza. Reszta zadawała się musi relacjami pism stołecznych o teatrze i wybitnych jego przedstawicieli.

W szeregu lat, od 1920, potrzeby te zaspokajał Teatr Polski w Wilnie, zapraszając, prawie nieprzerwanie przez lat pięć na gościnne występy, znakomitych artystów stolicy, dzięki czemu publiczność wileńska — ta skromniejsza i szersza — nie mogąc sobie pozwolić na estetyczne wyliczki — poznała szereg tużów sceny polskiej od Frenkiela, Solskich, Wysockiej, Adwentowicza począwszy — na najmlodszych: Osterwie, Wegrzynie skończywszy. Nie widzieliśmy dotąd, wśród pierwszorzędnego galerji portretów sławnych aktorów, znanego całej Polsce, świętego artysty Teatru Narodowego — Stefana Ja-

racza. A jednak za lat dwa obchodząc Jaracza 25-lecie swej pracy sceniczonej, pracy ciężkiej i żmudnej może, lecz dla niego usłanej różami i lawrami nieskończonych triumfów. O rozległej skali talentu Jaracza mówi jego repertuar. Od Szeli z „Turonia”, Smugonia z „Przeziębłości”, Żeromskiego, „Judasz” Tetmajera, Franja ze „Szczęścia Franja” i Siewskiego z „Uśmiechu losu” Perzyńskiego począwszy — na Schyłku z „Kupca Weneckiego”, „Ryszardzie III-im”, Kalibanie z „Burzy” Szekspira, „Dandine” i „Bourgeois Gentilhomme” Mollera skończywszy, sypał hojną dłonią ze sceny perły talentu, kła-

dąc na każdej z tych postaci piętno wybitnej swej inteligencji. Obecnie mamy Reducie do zawdzięczenia możność poznania talentu Jaracza, który w podróży artystycznej po Rzeczpospolitej zawitał na kilka dni do Wilna — gdzie na scenie teatru Reduta wystąpi tylko dwukrotnie, t. j. w nadchodzącą niedzielę i poniedziałek, w dnach 11 i 12 grudnia. Spotkają się tam zapewne wszyscy ci, którzy dotąd sposobności nie mieli niezwykłego tego artystę poznać, oraz ci, którym kilkakrotnie podziwianie tego talentu odkryje nowe jego wartości.

Pilawa.

KRONIKA.

Wolne składy solne w rękach żydowsko-niemieckich.

W myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie rozszerzenia działalności monopolu solnego, powstają we wszystkich województwach z. zw. wolne składy soli, centralizujące sprzedaż soli w swych rękach. Na Wilno skład soli otrzymała sławna firma „Pacific”, której jak wiadomo powszechnie, przewodzi i posiada portfel akcji żydowsko-berlińska firma „Scharcker et

Comp.”, która stara się również o otrzymanie koncesji na składy w Białymstoku i Brześciu nad Bugiem. Organizacja składów wileńskich odbywa się podobno pod znakiem zażydzenia. Wszystkie ważniejsze stanowiska w nowo powstającym składzie mają być obsadzone przez urzędników żydów. Są to jak widać najnowsze żydo-sanacji występy. (z.)

Wiadomości kościelne.

— **Roraty bankowców.** W dniu 11 grudnia r. b. o godz. 8 rano (punktualnie) w kościele św. Jerzego odbędą się solenne Roraty na intencję Pracowników Banków Wileńskich.

Roraty odprawi kapłan Arcybiskupa ks. Myszowiec, kazanie zaś wygłosi O. Jezuita ks. Ku charski.

W dniu 12 grudnia o godz. 7 1/2 rano odprawione zostanie Nabożeństwo żałobne z egzekwiami przez ks. kanonika Jasińskiego za spokój duszy rdczin i kolegów Pracowników Banków.

Uprasza się uprzejmie P. P. Dyrektorów oraz Pracowników o liczne przybycie do kościoła na roraty, oraz na nabożeństwo żałobne. 3079

— **Roraty doroczne** wszystkich Sodalitv Marjańskich odbędą się w niedzielę dnia 11 grudnia o godz. 6-tej rano w kościele Ostrobramskim.

Uprasza się wszystkich członków o jaknajliczniejsze przybycie w znakach solidarycznych. 3078

Z miasta.

— **Zapomogi na opiekę obojętną.** Ministerstwo pracy wysygnowało na cele opieki nad dziećmi 600 zł. oraz 8,300 zł. dla instytucji opiekuńczych w województwie.

Powyzszą sumę województwo wileńskie podzieliło w sposób następujący: 2,000 zł. dla T-wa Chrześcijańskiego Domu Ludowego, 2,000 zł. dla Polskiej Macierzy Szkolnej na organizację i prowadzenie rocznego kursu dla wychowawców internatów, 2,000 zł. na żłobek im. Maryi i 2,300 zł. na żłobek im. Dzieciątka Jezus. Pozatem celem uzyskania dalszych kredytów na cele opieki społecznej w województwie, onegdaj wyjechał do Warszawy do władz ministerjalnych p. nacelnik Jocz.

— **Przybycie dziennikarza estońskiego** Bawit w Wilnie redaktor czasopisma estońskiego wychodzącego w Tallinie p. t. „Vaba Mea” („Wolna Ziemia”) pan T. Koch. P. Koch przybył do Wilna celem bliższego zainicjowania się z polsko-litewskim konfliktem. Dziś udaje się on przez st. Zawiasy do Litwy.

P. Kocha uderzył fakt, iż wbrew rozszewnionemu pogłoskom o rzekomych przygotowaniach Polski do wojny, w Wilnie jak i na granicy nie widział żadnych przygotowań do wojny.

— **Wystawa architektury i przemysłu budowlanego.** Z inicjatywy Stowarzyszenia Architektów, w Wilnie powstał Komitet Organizacyjny, mający na celu urządzenie w marcu roku 1928 go w Wilnie — wystawy architektury i przemysłu budowlanego ziem północno-wschodnich Rzeczypospolitej.

Komitet Organizacyjny składa się z przedstawicieli Kurji Metropolitanej, Wydziału Sztuk Pięknych U. S. B. Stowarzyszeń Architektów, Techników i Przemysłowców. Szkoły Technicznej i zainteresowanych instytucji rządowych.

Przejdym Komitetu Wykonawczego — tworzą p. p. prof. U. S. B. Kłos, architekt Przygodzki, Miecznikowski, dyr. Wodzinski, Genelko, Kuczyński.

Utworzono i obsadzono sekcje 1) budownictwa współczesnego, 2) architektury historycznej, 3) nauczania architektonicznego, 4) przemysłowo-budowlaną, które przystąpiły niezwłocznie do pracy w celu zaopatrzenia wystawy w ekspozyty.

Komitet zwraca się do instytucji i stowarzyszeń, przedewszystkiem zaś p. p. architektów, o nadysłanie prac architektonicznych wykonanych dla terenów objętych wystawą lub o zdjęcia fotograficzne budowli wzniesionych.

Adres Sekretariatu Komitetu Wystawy: Wilno, Jagiellońska Nr 1 m. 4—arch. Miecznikowski, tel. 69.

Sprawy miejskie.

— **Na pomoc emigrantom litewskim** Magistrat Ciesztowowski przekazał na ręce Magistratu wileńskiego na rzecz emigrantów litewskich w Wilnie 750 złotych.

Handel i przemysł.

— **Cegielnie nieczynne.** Skutkiem nastania mrozów, wszystkie cegielnie zawiesiły pracę.

Sprawy szkolne.

— **Ferje świąteczne w szkołach.** Kuratorjum Wileńskiego Okręgu Szkolnego w Wilnie wydało do kierowników szkół okólnik, w którym zaznacza, że tegoroczne ferje świąteczne rozpoczną się mają w szkołach dnia 23 grudnia i trwać mają do dnia 2 stycznia 1928 r. włącznie. Nauka ma się rozpocząć w dniu 3 stycznia. (z.)

Sprawy wojskowe.

— **Urlopy świąteczne w wojsku.** Dowództwo garnizonu m. Wilna poleciło dowódcóm oddziałów stacjonujących w Wilnie sporządzić kolejkę urlopów świątecznych, dla oficerów i żołnierzy. Urlopy będą wydawane w dwóch kolejkach po 8 dni od 20 grudnia do 6 stycznia 1928 r. Koszt podróży ma ponieść urlopujący. (z.)

— **Nagrody za dobrą służbę w K. O. P.** W miesiącu listopadzie r. b. dowództwo 6 Brygady K. O. P. wysygnowało 720 zł. nagrody dla żołnierzy K. O. P. a wzorowo pełniących służbę na pograniczu polsko-litewskim. Wypłacono w formie nagrody od 10—50 zł. (z.)

— **Wojsko w 77-ma rocznicę śmierci gen. Bema.** W poniedziałek dnia 12 b. m. jako w 77-ma rocznicę śmierci gen. Bema dowództwo garnizonu m. Wilna poleciło w poszczególnych oddziałach, stacjonujących w Wilnie urządzić pogadanki i odczyty o zasługach generała. W pułkach artyleryjskich ponadto odbędzie się zbiórka na wybudowanie gen. Bemowi, którego prochy mają wrócić z Turcji — mauzoleum w jego mieście rodzinnem Tarnowie. (z.)

Z życia stowarzyszeń.

— **Walne zebranie Stow. Kupców i Przemysłowców.** W niedzielę 11 grudnia r. b. o godz. 4 po poł. w lokalu własnym (Bak-szta 7) odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie członków Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijan m. Wilna. Na porządku dziennym ważne i aktualne dla kupidtwa sprawy.

Z życia cechów.

— **Posiedzenie Zarządu cechu piekarszy** odbyło się we środę ubiegłą pod przewodnictwem starszego cechu p. Fr. Nledaka. Omówiono sprawę stanowiska cechu piekarszy i opracowano dezjderaty swolm delegatom do Komisji Rzeczoznawców branży mączno-piekarnianej przy Urzędzie Komisarza Rządu.

Przyjęto i zapisano do ksiąg cechowych 9 ciu terminatorów uczniów mistrzów cechowych: J. Staszkieviczowej, M. Wirpszy, A. Wilkowskiego i T. Makarskiego. Przedyskutowano też projekt statutu cechowego, opracowanego przez Centralny Związek cechów piekarskich w Poznaniu.

Wyznaczono wreszcie roraty dla członków cechu na niedzielę 11 b. m. w kościele św. Ducha o godz. 6 i pół rano.

Sprawy robotnicze.

— **Bezrobotni na święta.** Oprócz wypłaty zasiłków, dla bezrobotnych pracowników umysłowych,

która się odbędzie w dniu 20 b. m. Obwodowy Fundusz Bezrobocia w Wilnie wystąpił do władz centralnych w Warszawie z prośbą o przyznanie dodatkowych kredytów dla bezrobotnych na okres świąteczny (z.)

Związanie się bezrobocia.

Według danych statystycznych w ub. tygodniu ilość bezrobotnych w Wilnie zwiększyła się o 106 osób.

Sprawy akademickie.

— **Konkurs na stypendjum.** Wileńskie Towarzystwo Lekarskie ogłasza konkurs na stypendjum z legatu s. p. doktora Ludwika Lachowicza w kwocie około 100 złotych miesięcznie, przeznaczone dla studenta medycyny, wyznania rzymsko-katolickiego, pochodzącego z kresów północno-wschodnich Rzeczypospolitej.

Stosownie do woli testatora, pierwszeństwo mają krewni zapisodawcy, lub noszący nazwisko Lachowiczów. W braku kandydata, odpowiadającego wymaganiom, wskazanym przez testatora, stypendjum otrzyma student kursów wyższych, odznaczający się wzorowo sprawowaniem i celującąm postępami w naukach.

Termin do wnoszenia prób do Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego (Zamkowa 24, skrzynka do listów) o wyżej wymienione stypendjum oznaczony został na 20-go grudnia 1927 r.

— **Udrowisko akademickie w Nowiczach.** Zarząd Stowarzyszenia Bratnia Pomoc Polskiej Młodzieży Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie podaje do wiadomości ogółu, iż osoby zyczące spędzić ferje świąteczne Bożego Narodzenia w Udrowisku Akademickim w Nowiczach winy do dnia 15 grudnia r. b. włącznie zapisać się w Sekretarjacie Generalnym Stowarzyszenia (ul. Wielka 24) w godzinach urzędowych 1—3 pp. i 7—9 wiecz. Udrowisko czynne będzie od dnia 1 grudnia r. b. Warunki pobytu: nieakademicy—5 zł. i akademicy—4 zł. dziennie, o ile pobyt przedłużony się ponad 3 dni, w przeciwnym razie 5 zł.

Sprawy wyborcze.

— **Zjednoczone Stronictwo Krajowe** już agituje na wsi. Jak donosi prasa białoruska w gminie Smorgońskiej po wsiach rozrzucone są ulotki Zjednoczonego Stronictwa Krajowego pisane po białorusku a podpisane przez p. p. Raczkiwicza, Wędziogolskiego i Dubrownika, w których nawoływano jest ludność do popierania tego stronictwa, które jedynie dać może raj na ziemi naszym włościaninowi. Ulotki te zwalczą usilnie agitacja białoruska.

Sprawy białoruskie.

— **Ks. Godlewski agituje z kłat pisze.** „Białorus. Krytyka” pisał, iż Zarząd Białoruskiego Związku Studentckiego otrzymał od ks. Godlewskiego skazanego na dwa lata twierdzy za agitację antypaństwową i odsiedlającego karę w Makowie podzrowienie i wskazówkę, aby na wyborach do Sejmu białorusini utworzyli wspólny front. Studenci białoruscy uchwaliłi przesłać ks. Godlewskiemu podziękowanie.

— **Białoruski teatr objazdowy.** W ciągu pierwszego miesiąca swaj działalności, jak pisze „Biał. Krytyka”, Białoruski teatr ludowy zorganizowany przez bia. instytut gospodarcki i kultury dał ogółem 18 przedstawień w następujących miastach: w Święcicach—3, Swirze—2, Lyntupach—3, Hoduciszkach—2, Postawach—2, Dunilowiczach—3 i w Głębokim—3. Kto subsydiuje teatr białoruski? Jak wiadomo impreza taka jest bardzo kosztowna i dlatego społeczeństwo polskie nie może zdobyć się na teatr objazdowy, któryby docierał do mniejszych osiedli. Białorusini jednakże środki na ten cel mają.

Sądy.

— **Redaktor tyg. „Keljas” pod sądem.** Przed sądem okręgowym stanął 74-letni Julian Nowik redaktor odpowiedzialny tygodnika litewskiego „Keljas”, któremu urząd prokuratorski wytoczył dwie sprawy karne za zamieszczenie we wspomnianym wydawnictwie z dn. 17 listopada r. ub. artykułu p. t. „Trzeba się ruszać” i z dn. 3 grudnia tegoż roku art. p. t. „Utrudnianie oświaty litewskiej”.

Obie sprawy sąd rozpatrzył jednocześnie i w rezultacie skazał podsądnego Nowika na zapalenie grzywny w kwocie 300 zł. z zamianą na 2 miesięczny areszt. Kos.

— **Sprawa o zajęcia przed wzięciem Łukiskim.** W końcu r. ub. do Wilna przybyli dwaj polowie anglicy z niezależnej partji socjalistycznej, a mianowicie Artur Schepherd i Jan Beckett wyposażeni przez nasze Min. Sprawliedliwości w pozwolenie na zwiedzenie naszych wlezień, przeprowadzenie rozmów z wężniami na osobistości.

Ze sposobności skorzystali nasi przywódcy komunistów. W chwili gdy przybyli z Anglii poslowie, całe chmara zorganizowanych demonstrantów na czele ze swymi przewodcami usilowała wedrzeć się również do wlezenia na Łukiszczach, by czy-

nić tu ekscesy. Zamierzenia te spełzyły na niczem. Bandę rozpedzono.

Tłum zebrał się ponownie na ul. Sierakowskiej i w liczbie około 100 osób ruszył w stronę Łukiszcz, wnosząc okrzyki: „Żądamy zwolnienia więźniów politycznych”, „precz z białym terrorem”, „precz z rządem faszystowskim” i t. d.

Kiedy policja usiłowała rozpaździć tłum, demonstranci rzucili się na funkcjonariuszy policji, bijąc ich pięściami, obrzucając kamieniami i łżąc od „zbirów w mundurach policyjnych”.

W rezultacie dochodzenia oddano do rozporządzenia władz sądowych 8-iu najgorliwszych demonstrantów członków „Hromady” i komsomolu.

Wszyscy oni, prócz Lieberzonny i Golda, którzy zbiegli w międzyczasie, stanęli wczoraj przed sądem okręgowym w składzie przewodniczącego p. Al. Jodźdewicza, oraz sędziów pp. Cz. Sienkiewicz i Jacowicza.

Sprawę rozpoznawano przy drzwiach zamkniętych, a w rezultacie skazano wszystkich podsądných, po pozbawieniu praw stanu, na osiedzenie w więzieniu, zastępującem dom poprawczy, a mianowicie: Szalmana, Kopelowicza i Wincurńskiego po 4 lata każdego, Słowika i Mowszowicza po 2 lata zaś Michela Lewinównę na 1 rok.

Wszystkich skazanych osadzono w areszcie prewencyjnym, aż do czasu uprawomocnienia się wyroku. Kos.

— **Wznowienie postępowania sądowego przeciwko posłom.** Postępowanie sądowe, wdrożone w różnych czasach kadencji sejmowej przeciwko całemu szeregowi posłów, zostały jak wiadomo w większości wstrzymane, wobec odmowy Sejmu wydania sądom oskarżonych posłów.

Obecnie wobec rozwiązania Sejmu, władze prokuratorskie wdrożyły nanow postępowanie sądowe przeciwko tym posłom. Sędziowie śledczy zajęci są obecnie rozpatrzeniem i zakończeniem śledztwa przeciwko oskarżonym posłom.

Dobroczyństwo.

— **Dziś Kwesta dla najbiedniejszych miasta Wilna.** 17 lat miżej, jak wskrzeszone zostało w naszym mieście Towarzystwo Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. Gorącą miłość ku wydziedziczonym, pragnienie niesienia czynnej pomocy zneknanym zrzeszyło grono kobiet ku wspólniej pracy dla najbiedniejszych. Wobec stałego rozwoju Towarzystwa

3761

SPRÓBUJCIE NOWĄ LAMPĘ GŁOSNIKOWĄ
RE 134
będziecie zachwyceni audycją „TELEFUNKEN”
Wyrób T-wa „OSRAM”

RADJO WILEŃSKIE.
Fala 435 mtr.
Sobota 10 grudnia 1927 r.
17.20—17.45: „Prace zimowe w starym sadzie”, odczyt z działu „Ogrodnictwo” wygłosi instruktor ogrodn. Zw. Kółek i Org. Roln. Z. Wil. Jan Krywicko.
17.45—18.10: „O muzyce” — odczyt, wygłosi Stanisław Węslawski.
18.10—19.00: Koncert popołudniowy orkiestry wileńskiej Polskiego Radja, pod dyr. prof. Al. Kontorowicza.
I. Uwertura z opery „Ifigenia w Aulidzie” Chr. Gluck. Fantazja z opery „Le Tribut de Zamora” — Ch. Gounod.
II. „Ty i ty”, walc — J. Strauss.
„Serenada pocalunkowa” — G. de Micheli.

Na naszych pograniczach.

Stacje podsluchowe na granicy.

W ciągu ostatniego tygodnia służba łączności K. O. P. odkryła na terenie 6 Brygady K. O. P. 2 litewskie stacje podsluchowe, które miały na celu wylapywanie rozmów prowadzonych między poszczególnymi strażnikami a dowództwem kompanji, czy bataljonów. Stacje zostały zniszczone przez przerwanie drutów. (z.)

Przesunięcie wojsk litewskich.

W ciągu ostatnich dwóch dni zanotowano na pograniczu polsko-litewskim w północnej jego części pewne przegrupowanie wojsk litewskich. Mianowicie stacjonujący dotąd w Wilkomierzu 7 pułk piechoty został przeniesiony bliżej granicy i zajął odcinek na przestrzeni Koszadary—Lejpuny—Malety. Na północ zajęły miejsce 1 i 2 bataljony... 1 pułku piechoty, stacjonowane dotąd w okręgu Kłajpedzkim.

Komunikaty kowieńskiej radjostacji.

Jak się dowiadujemy Litewskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zgodziło się na propozycję „Związku wyzwolenia Wilna”, by kowieńska radio-stacja nadawała komunikaty również i w języku polskim, dla celów pro-

pagandowych, gdyż radio-słuchacze Wileńscy, dla których mają być przeznaczone te propagandowe audycje, nie rozumieją po litewsku. Ta nowość ma być wprowadzona od dnia 15 b. m.

Ceny artykułów pierwszej potrzeby w handlu detalicznym w Wilnie

z dn. 6, 7, 8 grudnia 1927 r.
Chleb żytni przemiał 50% 1 kg. 60—60, chleb żytni przemiał 70% — 55—50, chleb żytni razowy — 41—40, chleb pszeny przemiał 50% — 1,00—90, mąka pszena—1,00—90, mąka żytnia razowa—47—46, mąka żytnia pyłkowa — 57—56, kasza jęczmienna — 90—80, jaglana — 1,10—85, gryczana — 1,10—95, manna—1,40—1,30, owsiana — 1,30—1,20, perłowa — 1,10—1,00, pszczał — 75—65, groch polny — 80—50, fasola biała — 65—60, ryż — 1,30 — 1,10, mleko niesolone 1 litr 60—50, smietana — 2,50—2,30, ma-

Związek Ludowo-Narodowy. KOMUNIKAT.

Sekretarjat Koła dz. Snipszki Zw. Lud. Nar. przypomina członkom Zarządu, że dzisiaj o godz. 6 wiecz. w Sekretarjacie Koła odbędzie się posiedzenie Zarządu.

stwa zwlekając się jego potrzeby, to też w imię tej zgłodniałej i zniechętej reszty, kołacze Towarzystwo do społeczeństwa o pomoc — każdy grosz to chleb dla głodnego — opał dla zziębniętych — lekarstwo dla chorych: Dajcie—dajcie, co kto może—A Bóg wszystkim dopomóż!

— **Wdowa** pułkownika, mająca 3 dzieci giną z głodu i niedy, prosi Zarząd o przyznanie „Dziennika Wileńskiego” o pomoc pieniężną, adres: Redakcja „Dz. Wil.” da Rone.

Teatr, sztuka i muzyka

— **TEATR POLSKI** (sala „Lutnia”). Dziś po raz drugi „Hiszpańska mucha” — Arnolda i Bacha. Przedstawienie dopełni balet modernistyczny Rowena-Laskiewiczowa i Gaston.

— **Widowiska niedziela w Teatrze Polskim.** Jutro w niedzielę odbędzie się w Teatrze Polskim trzy widowiska: o g. 3-iej pp. grana będzie wieśniaczka amerykańska komedia Varesi i Byrne „Ta, która zwycięży”. O g. 6-iej pp. — wznowiona będzie dawno niegrana farsa Nancy’ego „Wesoła spółka” (Teodor i S-ka), na której publiczność bawi się wybornie. O g. 8 m. 30 w. najweselsza z fars Arnolda i Bacha „Hiszpańska mucha”; po zakończeniu „Hiszpańskiej muchy” Balet.

— **Koncert, poświęcony twórczości St. Niewiadomskiego.** Program dzisiejszego koncertu w sali „Lutnia” poświęcony będzie najpiękniejszym utworom Stanisława Niewiadomskiego. Wykonawcami programu będą znane śpiewaczki: Jadwiga Krzankina i Konstancja Świąćcka, oraz chóór mieszany T-wa „Lutnia” pod dyrykcją J. Leśniewskiego. Początek o g. 6 wiecz.

— **Karol Szymanowski** wystąpi raz jeden w bieżącym sezonie w Wilnie, wraz ze swoją siostrą. Stanisławą Korwin Szymanowską, w Reducie dnia 13-go b. m.

— **Koncert.** W dn. 11 grudnia 1927 r. w sali gimnazjum Lelewela, odbędzie się koncert na rzecz opieki szkolnej gimnazjum Orzeszkowej. W koncercie łaskawie przyjmują udział pp. profesorowa Szumrowa, mecenasowa Sumorokowa, Wurotyłkisi, Olaszewski. Początek o godz. 8-iej w.

— **RE DUTA na Populację.** il-gi i ostatni recital fortepianowy Leona Oborina odbędzie się dziś. Program poświęcony wyłącznie utworom Chopina, zawiera m. in. sonetę b-moll (z marszem żałobnym), oraz utwory wykonywane na konkursie warszawskim.

— **„Szczęście Franja” z Jaraczem.** Zapowiadz jutrzejszej i poniedziałkowego przedstawienia Zespołu Warszawskiego z Jaraczem na czele wywołała w naszym mieście olbrzymie zainteresowanie.

— **Stołeczna operetka w Wilnie.** 14 i 15 b. m. w gmachu Reduty na Populację odbędzie się dwa przedstawienia słynnej operetki A. E. Granichsædtena p. t. „Orlow” z Józefem Redo i uroczą Toską Komornicką na czele.

SPRÓBUJCIE NOWĄ LAMPĘ GŁOSNIKOWĄ

3761
RE 134
będziecie zachwyceni audycją „TELEFUNKEN”
Wyrób T-wa „OSRAM”

RADJO WILEŃSKIE.
Fala 435 mtr.
Sobota 10 grudnia 1927 r.
17.20—17.45: „Prace zimowe w starym sadzie”, odczyt z działu „Ogrodnictwo” wygłosi instruktor ogrodn. Zw. Kółek i Org. Roln. Z. Wil. Jan Krywicko.
17.45—18.10: „O muzyce” — odczyt, wygłosi Stanisław Węslawski.
18.10—19.00: Koncert popołudniowy orkiestry wileńskiej Polskiego Radja, pod dyr. prof. Al. Kontorowicza.

Z Białorusi Sowieckiej.

Katastrofa kolejowa w Niegoręloje. 'Zwiezda' donosi, że dnia 6 grudnia w czasie manewrowania pociągu...

Napad na pocztę.

'Sow. Białorus', donosi, że policja kryminalna w Mińsku otrzymała telefoniczną wiadomość o napadzie uzbrojonej bandy...

Z KRAJU.

Odbudowa kraju.

Akcja odbudowy gospodarstw rolnych, zniszczonych podczas wojny, pomimo nastania zimy, trwa bez przerwy w dalszym ciągu.

Wobec wciąż rozszerzającej się akcji budowy poszczególnych starostwa zwróciły się do władz wojewódzkich z prośbą...

Wypadek na posterunku policyjnym.

Na posterunku policyjnym w Lwowie, zdarzył się nieszczyśliwy wypadek. Posterunkowy Domagalski...

dował wystrzał, na skutek którego został ranny w nogę, znajdujący się...

Sesja sądu okręgowego w Braślawiu.

Począwszy od dn. 12 do 20 m. b. włącznie komplet sądu okręgowego w Wilnie w osobach: p. Ant. Owsianki...

Białorusanizacja w pow. Baranowickim.

'Sielanska Niuwa' pisze, że baranowski sejmik wysygnął kredyty na utworzenie przy kasie gminie bibliotek-czytelni...

Pamiętajcie o Polskiej Macierzy Szkolnej.

Życie ekonomiczne.

Co płacimy skarbowi w grudniu.

Ministerstwo skarbu przypomina płatnikom, że w miesiącu grudniu rb. przypadają do zapłaty...

1) do 15 grudnia włącznie wpłata państwowego podatku przemysłowego...

2) w ciągu miesiąca grudnia nabywanie świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych...

3) państwowy podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń...

GIEŁDA.

WARSZAWA, 9.XII. (P. A. T.). Dolarzy 8.88-8.90-8.86. Holandia 360.58-361.48-369.68.

Papiery procentowe: Dolarowy 64.90-64.85. Pożyczka dolarowa 82.50. Kolejowa 102.50-103.35.

Bank Dyskontowy 130. Handlowy 12. Polski 155-154.50. Zachodni 30-30.50.

Pociąg 2.65. Rudzki 35.75. Starachowice 66-66.50. Ursus 13.

Urzędowa Bibliografja Regionalna z dn. 8-9 grudnia 1927.

(Oprac. Uniw. B-ka Publ. w Wilnie).

KALENDARZ Wileński Informacyjny na rok 1928. Nakł. i druk. Józefa Zawadzkiego w Wilnie [1927].

MAJMON Szloma: Lebnsgezichte geszriben fun im alejn, iherzeit fun dajtsz A. I. Goldszmid. [Zyd.] Wilne 1927.

PROGRAM egzaminacyjny Kursów Kierowców Samochodowych Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie.

Zapisujcie się na członków Polskiego Czerwonego Krzyża.

MUZEUM anatomiczno-patologiczne (i panoptikum) ul. Mickiewicza 9. SENSACJA DLA WILNA! W Wilnie na krótki czas zatrzymano się...

WIEJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY Sals Miejskiej ul. Ostrowskiego 5. Od dnia 7-go do dnia 11-go grudnia 1927 r. będą wyświetlane...

Kino-Teatr 'HELIOS' ul. Wileńska 38. UROCYSTA PREMIERA! Najświetniejsza arcydzieła polskie. Najwspanialszy, najolekniejszy, największy Film Polski.

Kino-Kameralne 'Polonia' ul. Mickiewicza 22. Dziś dawnooczekiwana premiera 'PARADA REKRUTÓW'...

Kino 'Piccadilly' ul. Wielka 42. GWAGI! Nie bacząc na to, że kino 'Miejskie' podniosło swe ceny...

KINO-TEATR 'L U X' ul. Mickiewicza Nr. 11. Dziś LYR de PUTTI uosobienie wdziku, uroku, piękna, czarownego uśmiechu...

Kino 'WANDA' ul. Wielka 30. DZIŚ! Uroczyste otwarcie! Na srebrnym ekranie będzie wyświetlane...

CHAS NAJWYŻSZY DAWAĆ OGŁOSZENIA ŚWIĄTECZNE! Ogłoszenia tylko umiarkowanie ułożone i w odpowiedzialnych wydawnictwach...

CHOROBY PŁUC. Stosowany przez p. p. Doktorów 'Balsam Thiocolan Age' przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu...

OGŁOSZENIE PRZETARGU. Dowództwo 23 Baonu K. O. P. rozpisuje nieograniczony przetarg publiczny na 19 grudnia 1927 roku...

RAMY Oprawa Obrazów wielki wybór listów ramiarskich. Ceny bil. dostępne W. BORKOWSKI. WILNO, Mickiewicza 5, tel. 372.

Drukarnia i Introligatornia 'Dziennika Wileńskiego' Wilno, ul. Mostowa 1. Tel. Nr. 12-44. PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRESIE Drukarnstwa i Introligatorstwa...

LEKARZE Dr. K. Sokołowski Chor. skórne i weneryczne Ul. Wileńska 30, m. 14.

DOKTOR D. Zeldowicz chor. weneryczne, skorone od 10-1, od 5-8 wierz. Kobieta-Łekarz Dr. Zeldowiczowa...

Dr. Leon Ginsberg CHOROBY WENERY. SKORNE. Gł. Wileńska Nr. 3. Tel. 567. Przyjmuje od 8 1/2 - 1 i 4-8.

Dr. Kenigsberg CHOROBY WENERY. SKORNE, Przyjm. 9-12 i 5-8, ul. Mickiewicza 4. Tel. 1090.

Dr. Popilski Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 10 do 11 i od 5-7 p.p. W. Pehulanka 2, róg Zawalnej.

Drzewo okrągłe i tarte olcha, brzoza i dąb zakupują Fanta & Dressler, Dresden A. 1. Ammonstr. 15.

BACZNOŚĆ! z powodu blawidacji wielka wyprzedaż wszystkich instrumentów muzycznych i gramofonów. CENY NIŻEJ FABRYCZNYCH.

Hallo! RADIO!! Patefony, gramofony oraz płyty gramof. i patefon., jakoteż, skrzypce, balalajki, gitary, mandoliny, lustra zabawki dla dzieci i różne artykuły sportowe...

SALA BALOWA do wynajęcia w każdej chwili w Wileńskim Klubie Kolejowców (Dąbrowskiego 5) na zabawy, bale, koncerty, odczyty, wieczie i wszelkie imprezy na dogodnych warunkach.

Towarzystwo Kredytowe m. Wilna WILNO Partowa 4, podaje do wiadomości posiadaczy listów zastawnych...

Pierwszorządne wędliny wiejskie, sery litewskie i masło deseryrowe polecają B.icia GOLEBIOWSCY Trocka 3 tel. 757-1.

Wyjazd do Warszawy zbytnie wydatny wycieczny. Złatwiamy zlecenia: w sądach, ministerstwach, instytucjach państwowych...

Angielski lekcje, tłumaczenia, Mickiewicza 5 m 10 (w podwórzu). 339-1

ZGUBY Skrz. książkę wojskową i kartę mob-liczyna wyd. przez PKU-Wilno na imię Sidorowa Jakuba...

ODMROZENIE oryginalna maść z kokotkiem 'MROZOL' leczy i goi ranki, powstałe od odmrożeń. 642-59

Specjalne ostrzeżenie LYZEW. J. Mieczkowski, pracownia wyrob. stal. Uniwersytecka 4. 3015-1

Poszukuję inteligentnej osoby do założenia sklepu wódczanej-gastro-nomicznego. Zgłoszeze: Rydyż-Śmigłego 42-4. 3096-1

Dr. Blumowicz Choroby weneryczne syfilis i skorone. Ul. Wielka 21, (Tel. 521) Od 9-1 i 3-8.

Dr. Sz. Berensztejn Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje 9-1 i od 4-8 pop. ul. Mickiewicza 28-5. WZP39

ZAKOPANE nowoutwarty pensjonat 'Przystań' w Dolinie Białego urządzony według najnowszych wymagań...

MEBLE najtaniej nabyć można w 544-20 D-H. H. SIKORSKIEGO i S-ka ul. Zawalna 30.

MEBLE 2 pokoje umeblovane z korzystaniem z kuchni do wynajęcia w bezdzielnych. Mickiewicza 22, m. 88. 3086

MEBLE 30 ha ziemi z pod lasu bez zabudowań za 8,000 złotych sprzedamy Dom H/K 'Zacheta' Gdańska 5, tel. 805 335-0

GOTÓWKA PEWNE ZABEZPIECZENIE POŻYCZEK i solidne lokaty żelazowa Wileńskie Biuro Komisowo Handlowe Mickiewicza 21. 278-0

Dowolne s u m y pieniężne lokujemy na oprocentowanie pod mocne i pewne gwarancje. Dom H-K 'Zacheta' Gdańska 6, tel. 9-05 336-0

DZIAŁKĘ 21 ha z zabudowaniami okazjynie za 10,000 złotych - sprzedamy. Dom H-K 'Zacheta' Gdańska 6, tel. 9-05 337-1